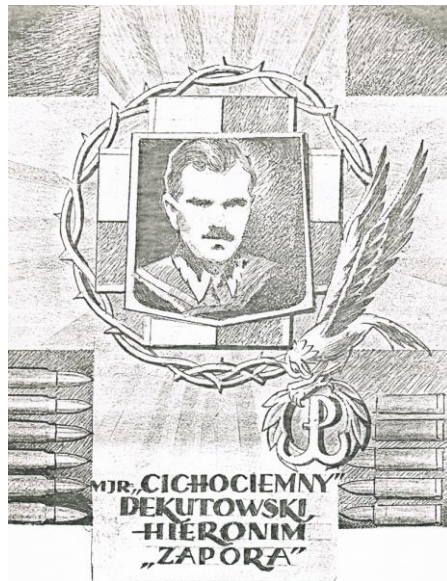


Cichociemny Hieronim Dekutowski ps. „Zapora” , „Odra”- Żołnierz Wyklęty



Autor: Patrycja Rambon
KLVI
Szkoła Podstawowa
im. Armii Krajowej
w Kaczórkach
Opiekun: Elżbieta Zub

Dlaczego „Zapora”?

Wybrałam postać Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”, ponieważ gdy usłyszałam o nim na kółku historycznym, wiedziałam że muszę dowiedzieć się dużo więcej o tak niezwykłym człowieku. **Człowieku, który poświęcił życie osobiste i swoją młodość walce o wolność Polski. Zawsze wierny swoim poglądom i miłości do ojczyzny, którą chciał widzieć wolną i szczęśliwą. Dla niego wrogiem narodu byli wszyscy Ci, którzy tę wolność ograniczali. Umierał w wielkich cierpieniach torturowany przez wiele miesięcy. Uważam go za bohatera narodowego i myślę, że o Hieronimie Dekutowskim i jemu podobnych ludziach powinniśmy uczyć się na lekcjach historii. A tak mało o nich mówimy.**

Młodość

Był najmłodszym z dziewięciorga dzieci Jana Dekutowskiego, blacharza, członka PSS i piłsudczyka. Matka Maria z domu Sudacka nie pracowała, więc mogła poświęcić się wychowaniu dzieci i działalności społecznej. W domu panowała atmosfera patriotyczna, pamiętano zarówno o tradycji Legionów Polskich, jak też wojnie polsko — bolszewickiej 1919-1920 r., w której brał udział najstarszy z jego braci Józef Dekutowski (zmarł w 1922 z powodu tyfusa plamistego). W latach 1930-1938 uczęszczał do Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Hetmana Jana Twardowskiego w Tarnobrzegu. Jednocześnie należał do I Drużyny Harcerzy im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, a następnie do II Wodnej Drużyny Harcerzy im. gen. Mariusza Zaruskiego, gdzie był drużynowym. Był też członkiem Sodalicii Mariańskiej. Od lutego 1938 pełnił funkcję drugiego przybocznego hufcowego do spraw opieki nad kronikami i izbami pamięci hm. Ignacego Płonki. Po ukończeniu szkoły w maju 1938 i nieudanym egzaminie maturalnym, pracował jako kreślarz w lasach hrabiego Artura Tarnowskiego w Budzie Stalowskiej. Maturę ostatecznie zdał 19 maja 1939 i zamierzał studiować we Lwowie, co uniemożliwiła mu agresja Niemiec na Polskę.

Wojna obronna 1939 i przedostanie się na Zachód

Na początku września 1939 r. ewakuował się wraz z siostrą do Lwowa. Nie są pewne przekazy na temat jego udziału w wojnie obronnej 1939. Najprawdopodobniej wstąpił do wojska jako ochotnik, podobno walczył gdzieś w rejonie Lwowa (być może bronił miasta), potem z resztkami polskich oddziałów przeszedł 17 września na Węgry, gdzie został internowany. Po brawurowej ucieczce z obozu przez Jugosławię i Włochy przedostał się w listopadzie 1939 do Francji, gdzie zgłosił się do odtwarzanej Armii Polskiej. Otrzymał przydział do 4. Pułku Piechoty 2 Dywizji Strzelców Pieszych.

Od stycznia do kwietnia 1940 przebywał w szkole podoficerskiej, po ukończeniu której został awansowany do stopnia strzelca. Od maja uczęszczał do Szkoły Podchorążych Piechoty w Camp de Coetquidan, ale szkolenie przerwało rozpoczęcie działań wojennych.

Walczył w szeregach 2. Dywizji Strzelców Pieszych na wzgórzach Cios du Doubs, potem wobec kapitulacji Francji przeszedł granicę Szwajcarii i okrężną drogą dotarł do Wielkiej Brytanii. Do 6 stycznia 1941 służył w III batalionie I Brygady Strzelców jako karabinowy. Następnie szkolił się w Szkole Podchorążych Piechoty, którą ukończył z wyróżnieniem. Jako prymus otrzymał z rąk wicepremiera Stanisława Mikołajczyka oficcerski kordzik. Został przydzielony do plutonu czołgów w III Batalionie I Brygady Strzelców, a następnie I Samodzielnej Brygady Spadochronowej. 24 kwietnia 1942 r. zgłosił się ochotniczo na przeszkolenie dywersyjne do służby w kraju. 4 marca 1943 został zaprzysiężony jako cichociemny a Audley End przez ppłk. dypl. Michała Protasewicza ps. „Rawa”. Równocześnie otrzymał awans do stopnia kaprała podchorążego i przydział do Sekcji Szkolnej Ośrodka Radiowego Sztabu Naczelnego Wodza.

Służba w AK



W nocy z 16 na 17 września 1943, w ramach operacji o kryptonimie „Neon 1”, został zrzucony wraz z kat. dypl. Bronisławem Rachwałem ps. „Glin” i ppor. Kazimierzem Smolakiem ps. „Nurek” do okupowanej Polski na placówkę „Garnek” 103 (okolice Wyszkowa). Rozkazem Naczelnego Wodza z 30 października rezerwy. Otrzymał przydział do Kedywu Okręgu AK „Lublin”. Początkowo był oficerem w oddziale partyzanckim Tadeusza Kuncewicza Ps. „Podkowa”. Kwaterował w rejonie Hoszni Ordynackiej, skąd przeprowadził kilka udanych akcji nie tylko osłaniających ludność Zamojszczyzny, ale nawet nocą z 4 na 5 grudnia spacyfikował wieś Żrebce pod Szczebrzeszynie, zabijając kilku niemieckich kolonistów. W partyzanckich kryjówkach przechowywał i uratował wielu Żydów ściągniętych przez Niemców, przeprowadził też wiele akcji likwidowania konfidentów. Następnie objął dowództwo skadrowanej 4. kompanii w 9 Pułku Piechoty Legionów AK w Inspektoracie Rejonowym AK „Zamość”. Atakował uzbrojone wsie niemieckich osadników, walczył z wojskiem, likwidował niemieckich konfidentów, pomagał ukrywającym się Żydom, zwalczał bandytyzm.

W styczniu 1944 został szefem Kedywu w Inspektoracie Rejonowym AK „Lublin Puławy” i jednocześnie dowódcą oddziału dyspozycyjnego Kedywu (OP8). Dzięki połączeniu sześciu niewielkich, samodzielnych jednostek AK operujących w różnych rejonach powiatu lubelskiego i puławskiego stworzył najliczniejszy na Lubelszczyźnie oddział partyzancki typu lotnego. Według badaczy jego oddział między styczniem a lipcem 1944 przeprowadził samodzielnie i wraz z oddziałem ppor. Mariana Sikory ps. „Przepiórka” ponad 80 akcji zbrojnych przeciwko Niemcom, najwięcej spośród wszystkich jednostek okręgu lubelskiego. Jedną z takich akcji, pod Krężnicą Okrągłą 24 maja 1944, miała charakter regularnej bitwy. Oddział „Zapory” zaatakował z zasadzki kolumnę transportową złożoną z 16 samochodów niemieckich częściowo wypełnionych żołnierzami, esesmanami i żandarmerią. Wroga

wspierały nawet samoloty wywiadowcze, które wiązkami granatów i ostrzałem broni maszynowej atakowały partyzantów. Tylko części niemieckiej kolumny udało się wycofać. Na placu boju hitlerowcy zostawili ok. 50 zabitych oraz dużą ilość uzbrojenia. 17 lipca w kolejnym boju pod Kozuchówką nie dał się pokonać, lecz niestety został ranny w rękę; leczyl się potem w Lublinie, Tarnogrodzie i w klasztorze w Borku Starym.

Podczas akcji „Burza” jego oddział, tworzący tym razem I. kompanię odtworzonego 8. Pułku Piechoty Legionów AK, otrzymał zadanie objęcia ochrony sztabu Komendy Okręgu, pozostającego w konspiracji po zajęciu Lubelszczyzny przez wojska sowieckie. 28 lipca 1944, po decyzji zwierzchników złożenia broni przez oddziały, ppor. H. Dekutowski rozwiązał swoją kompanię i ukrył się wraz z podkomendnymi w Puławach, Lublinie i Tarnobrzegu. W sierpniu 1944 ponownie zmobilizował swój oddział na pomoc walczącej Warszawie, ale po nieudanej próbie przekroczenia Wisły, rozformował go i nadal ukrywał się na dawnych AK – owskich kwaterach.

W konspiracji antysowieckiej

W styczniu 1945 postanowił powrócić do konspiracji, tym razem skierowanej przeciwko komunistom i Sowietom. Jednym z głównych powodów było zamordowanie jego 4 byłych żołnierzy przez komendanta posterunku MO/UB w Chodlu, Abrama Taubera. W odwecie w nocy z 5 na 6 lutego 1945 H. Dekutowski rozbił ten posterunek. Po Chodlu nastąpiła odwetowa akcja UB. 7 lutego ubowcy otoczyli wieś Wały, w której- wedle doniesień aktywistów z PPR- stacjonował oddział „Zapory”. Dekutowski został ranny w nogę, lecz zdołał się przedrzeć przez obławę i przedostał się z 40 partyzantami za San. W trakcie zemsty ubowcy podpalili w Skrzyńcu dom, w którym mieszkała żona jego zastępcy, Stanisława Wnuka ps. „Opal”. Po tym wydarzeniu nawiązał kontakt z Komendą Okręgu AK „Lublin”, po czym objął dowództwo nad grupą dywersyjną i zaczął przeprowadzać akcje zbrojne przeciwko funkcjonariuszom NKWD, UB i MO. Decydując się pozostać w konspiracji, zrezygnował z założenia rodziny. Wiosną 1945 dowodził licznymi akcjami rozbijania posterunków MO i likwidacji funkcjonariuszy aparatu władzy.

Od kwietnia do czerwca oddział, który liczył ponad 300 żołnierzy w 9 grupach bojowych, dokonał słynnego rajdu, wykonując kilku brawurowych akcji m.in.:

- 7 kwietnia wykonał akcję ekspropriacyjną w banku w Lublinie, zabierając ponad milion złotych; w czasie odwrotu stoczył walkę z grupą operacyjną UB, w której zginął naczelnik Sekcji I WUBR Antoni Kulbanowski.
- 26 kwietnia wraz z oddziałem „Podkowy” i „Mata” opanował Janów Lubelski; zdobył posterunek MO, wykonał wyrok śmierci na referencie UB, uwolnił kilkunastu więzionych z miejscowego więzienia, zarekwirował pieniądze ze wszystkich urzędów w mieście i zdobył 4 samochody ciężarowe.
- w maju opanował posterunek MO/UB w Bełżycach — wprowadził zastępcę komendanta oraz zdobył broń, amunicję i mundury.
- tego samego dnia przeprowadził podobną akcję w Urzędowie.
- 19 maja rozbił posterunek MO/UB w Kazimierzu Dolnym, zabijając 5 milicjantów i ubeków oraz kilku żołnierzy i 2 oficerów sowieckich. Rajd zakończył się w czerwcu, kiedy doszło do walki z grupą operacyjną UB i NKWD; partyzanci wycofali się do lasu, pozostawiając zdobyte w Janowie Lubelskim samochody.

Rozkazem Dowództwa DSZ z 01.06.1945 H. Dekutowski otrzymał awans do stopnia kapitana i objął dowództwo nad wszystkimi oddziałami partyzanckimi w Inspektoracie „Lublin” DSZ. Latem tego roku na rozkaz dowództwa złożył broń i ujawnił większość swoich żołnierzy, ale

wobec znikomych gwarancji bezpieczeństwa sam wraz z kilkoma podkomendnymi ukrył się w rodzinnych stronach. W październiku dwukrotnie próbował przedostać się na Zachód przez zieloną granicę. Raz jego grupa została rozbita przez UB pod Świętym Krzyżem w Górach Świętokrzyskich, za drugim razem dotarł nawet do ambasady amerykańskiej w czeskiej Pradze, ale po aresztowaniu pozostałych członków grupy przez Czechów, wrócił do kraju wraz z grupą repatriantów i organizował pomoc dla uwięzionych. Jesienią 1945 został dowódcą dywersji i komendantem oddziałów partyzanckich na terenie Inspektoratu WIN „Lublin”. Na przełomie lat 1945 i 1946 przeprowadził wiele akcji dywersyjnych i samoobrony w województwie lubelskim, rzeszowskim i kieleckim, w których według oficjalnych wyliczeń zginęło ponad 400 żołnierzy LWP (głównie KBW), ubeków i milicjantów, a także czerwonoarmistów. Scalił także kilka dzikich grup. Rozbudował swoją siatkę od Lubartowskiego na północy do Tarnobrzесьkiego na południu i od Zamojszczyzny po wschodnią Kielecczyznę. Wcześniej 12.09.1947 wydał ostatni rozkaz, w którym przekazał dowództwo nad pozostałymi oddziałami mjr. Zdzisławowi Bronskiemu ps. „Uskok”. W prywatnym liście do „Uskoka” napisał: Ja dziś wyjeżdżam na angielską stronę- jestem umówiony z chłopakami co do kontaktów, jak będę po tamtej stronie. Stary- najważniejsze nie dać się nikomu wykiwać i bujać, jak tam wyjadę załatwię nasze sprawy pierwszorzędnie- kontakt będziemy mieć i tak. Czołem- Hieronim. Ostatni rozkaz Cichociemnego to także prośba skierowana do jego łączniczki „Błyskawicy”: Nadeszła dla mnie chwila decyzji opuszczenia oddziału partyzanckiego, oraz rodzinnych stron. Jawiły mi się one szkieletem ścian bez dachu i chaszczami porośniętych zarośli w resztówce majątku moich rodziców Łopienniku- majątku ziemskim moich rodziców na Lubelszczyźnie. Postanowiłem pojechać do Sopotu, gdzie zamieszkali moi rodzice. W liście tym prosił jeszcze o to aby dać świadectwo prawdzie „zdjąć to „straszne odium bandytyzmu zaplutej karłów reakcji”. Inspektorzy „Stefan” i „Boruta” zaproponowali „Zaporze” pewny wyjazd na Zachód z grupą „spalonych” ludzi. Wyraził na to zgodę. Otrzymali paszporty na fałszywe nazwiska i adresy kontaktowe w Nysie. Ludzie „Zapory” docierając kolejno (w połowie września 1947r.) na punkt przerzutowy w Nysie na Opolszczyźnie trafiali bezpośrednio w ręce katowickiego UB. Zdradził ich najlepszy przyjaciel i zastępca „Zapory”, walczący ramię w ramię podczas pierwszej okupacji, wielki bohater tamtego okresu Stanisław Wnuk ps. „Opal”. Hieronim Dekutowski wpadł 16.09.1947r. Został przewieziony do centralnego więzienia MBP w Warszawie na Mokotowie. Ostre śledztwo trwało dzień i noc do czerwca 1948 roku.



Śledztwo i Śmierć

Podczas niejawnej rozprawy 3 listopada 1948r. Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, oprócz mjr. H. Dekutowskiego, na ławie oskarżonych zasiedli jego podkomendni: kpt. Stanisław Łukasik ps. „Ryś” por. Jerzy Miatkowski ps. „Zawada”- adiutant, por. Roman Groński ps. „Żbik”, por. Edmund Tudruj Ps. „Mundek”, por. Tadeusz Pelak ps. „Junak”, por. Arkadiusz Wasilewski ps. „Biały” i ich polityczny przełożony Władysław Siła- Nowicki. Oskarżeni dla ich poniżenia przebrani byli w mundury Wehrmachtu. W ostatnim słowie mjr. H. Dekutowski nie prosił o najniższy wymiar kary, ale oświadczył, że decyzję pozostawia sądowi. 15 listopada skład orzekający pod przewodnictwem sędziego Józefa Badeckiego, który wcześniej skazał na śmierć m.in. rtm. Witolda Pileckiego, skazał go na 7-krotną karę śmierci, pozostali otrzymali podobne wyroki.

Prośby o łaskę napisane do Prezydenta Bolesława Bieruta przez matkę i najstarszą siostrę Zofię Śliwę(czyniła też próby wydostania brata drogą dyplomatyczną poprzez Prezydenta Republiki Francuskiej; od końca lat 20-tych mieszkała we Francji i była odznaczona Legią Honorową za udział we francuskim ruchu oporu) zostały jednak odrzucone. Dekutowski wraz z podwładnymi trafili do celi dla „kaesowców „ gdzie podjęli na przełomie stycznia i lutego 1949 roku próbę ucieczki. Zdradził ich więzień, który siedział za współpracę z Niemcami, licząc na złagodzenie kary.

7 marca 1949 roku wykonano na Hieronimie Dekutowskim karę śmierci. Stracono też sześciu jego byłych podkomendnych.

W chwili śmierci, pomimo tego, że miał tylko 30 lat, wyglądał jak starzec z siwymi włosami, wybitymi zębami, połamanymi rękami i nogami, nosem i żebrami oraz zerwanymi paznokciami. Do dziś nie są znane miejsca pochówku „Zapory” i jego ludzi. Jednak jego ostatnie słowa brzmiały:
„Przyjdzie zwycięstwo! Jeszcze Polska nie zginęła!”

„Zapora” w późniejszych czasach

Następnie nastął czas konsekwentnego niszczenia przez komunistów jego dobrego imienia i sławy. W okresie PRL nie napisano o nim dobrego słowa, nawet w przededniu załamania się systemu komunistycznego w Polsce. W marcu 1989r., na 2 miesiące przed wyborami do sejmu kontraktowego, w 40 rocznicę zamordowania „Zapory”, gdy w tarnobrzesckim odsłonięto tablicę poświęconą majorowi, szczególnie oszczerczy artykuł pt. „Zapora”. Dziennik znaleziony na pobojowisku zamieścił w „Kurierze Lubelskim” dziennikarz Adam Sikorski.

W 1988 roku Rząd RP na Uchodźstwie awansował pośmiertnie mjr. H. Dekutowskiego na stopień pułkownika.

23 maja 1994 roku na rozprawie Sądu Wojewódzkiego w Warszawie „ w sprawie Hieronima Dekutowskiego i innych skazanych za przestępstwa Z art. 86 par. I KK i innych wniosków w przedmiocie uniewinnienia wyroku „ wniesionych przez Związek Więźniów Politycznych i siostrę „Zapory” Zuzannę Kulas, sąd postanowił unieważnić wyroki śmierci Wojskowego Sądu Rejonowego. W uzasadnieniu sąd napisał m.in.: żołnierze AK działający później w organizacji WIN byli zmuszeni do przeciwstawienia się zbrojnej masowej eksterminacji, poprzez walkę zarówno z oddziałami NKWD, jak i wspierającymi je formacjami polskimi, tj. milicją, UB i tzw. Wojskami Wewnętrzными. Była to walka potrzebna i celowa, polegająca na odbijaniu jeńców lub zapobieganiu morderstwom i aresztowaniom. Sąd Najwyższy określa to

obecnie w swoim orzecznictwie jako prawo do zbiorowej obrony koniecznej. Nie ulega wątpliwości, że właśnie taki charakter miały działania zbrojne oddziału „Zapory”. Major Hieronim Dekutowski był odznaczony w 1945 Krzyżem Walecznych, a W 1964 (pośmiertnie) krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari za wojnę obronną 1939. 15 listopada 2007 Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Hieronima Dekutowskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

W czasie niemieckiej okupacji cichociemny, bronił ludność Zamojszczyzny przed represjami, a jako szef Kedywu AK w Inspektoracie Lublin-Puławy przeprowadził 83 akcje bojowe i dywersyjne. Po wojnie jeden z najsłynniejszych bohaterów antysowieckiej partyzantki. Najbardziej znany i poszukiwany przez szwadrony NKWD i UB żołnierz Lubelszczyzny. Podczas próby przedostania się na Zachód, wskutek zdrady, aresztowany. Po trwającym ponad rok, brutalnym śledztwie, skazany na karę śmierci i 7 marca 1949 r., wraz z sześcioma podkomendnymi stracony w katowni bezpieki na ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Bibliografia:

1. Biuletyn informacyjny AK — marzec 2009
2. Biuletyn informacyjny AK — marzec 2011
3. Wikipedia — encyklopedia internetowa